

Birma uwolniła 120 więźniów politycznych

17 października 2011

Uwolnienie co najmniej 120 więźniów politycznych w Birmy to pierwszy, mały krok na dobrej drodze, ale władze muszą w trybie natychmiastowym i bezwarunkowo uwolnić wszystkich pozostałych więźniów sumienia, powiedziała Amnesty International.

Więźniowie sumienia to większość więźniów politycznych, którzy wciąż jeszcze przebywają w więzieniu.

„Uwolnienie więźniów politycznych to wspaniała wiadomość, ale nie realizuje w pełni obietnicy reform politycznych złożonych niedawno przez rząd Birmy” – powiedział Benjamin Zawacki, badacz Amnesty International ds. Birmy.

Od końca 2007 roku prawie 2000 osób zostało uwięzionych w Birmy z powodów politycznych, z czego połowa z nich została skazana z pokojowy udział w „Szafranowej Rewolucji”. Wśród zwolnionych dzisiaj znajduje się Zaw Htet Ko Ko, członek Grupy Studenckiej Generacja 88, który brał udział w tych demonstracjach. We wrześniu 2009 roku w wyniku amnestii zwolniono 127 więźniów politycznych.

„Dzisiejsza amnestia nie odróżnia zbytnio nowego rządu Birmy od poprzedniego rządu wojskowego” – powiedział Benjamin Zawacki. „Jeśli władze Birmy chcą naprawdę pokazać światu, że są gotowe na reformy, to dzisiejsze wydarzenie musi być tylko pierwszym krokiem na drodze do uwolnienia wszystkich więźniów politycznych, i to jak najszybciej.”

Amnesty International uważa, że jeśli władze mają powody do twierdzenia, że więźniowie polityczni dopuścili się przestępstwa, uznawanego przez prawo międzynarodowe, to powinny zapewnić im szybki, sprawiedliwy i publiczny proces. W

innym przypadku, więźniowie polityczni powinni zostać zwolnieni bezwarunkowo i bez zbędnej zwłoki.

„Nie powinni ich trzymać bez końca na podstawie fałszywych zarzutów” – powiedział Benjamin Zawacki.

Więźniowie polityczni w Birmie są systematycznie oskarżani na podstawie mglistych przepisów prawnych, głównie o sprawy związane z bezpieczeństwem oraz porządkiem publicznym, co umożliwia władzom ich szeroką interpretację.

Warunki w więzieniach w Birmie dalece odbiegają do wielu standardów międzynarodowych. Żywność, woda i opieka medyczna są niewystarczające; wielu więźniów jest trzymanych z dala od rodzin; wielu jest narażonych na tortury i inne formy złego traktowania, w tym przetrzymywanie w odosobnieniu przez długi okres czasu.

„Uwolnienie niektórych więźniów politycznych to pozytywny znak, ale reforma represyjnego wymiaru sprawiedliwości i aparatu bezpieczeństwa w Birmie powinna nastąpić już dawno temu” – powiedział Benjamin Zawacki.

Amnesty International wezwała władze Birmy by poszły krok dalej i zakończyły represje wobec aktywności politycznej.

„Wiele osób, które zostały dziś zwolnione, z pewnością będzie kontynuować działalność polityczną i nie mogą być narażeni na powrót do więzienia za korzystanie z przysługujących im podstawowych praw” – powiedział Benjamin Zawacki.

W przeszłości wielu byłych więźniów politycznych było ponownie wtrącanych do więzienia. Daw Aung San Suu Kyi, liderka politycznej opozycji w Birmie, została zwolniona z aresztu domowego w listopadzie 2010 roku po tym, spędziła tam 15 z 21 lat – w tym czasie była trzykrotnie uwalniania i ponownie aresztowana.

W oświadczeniu przesłanym 27 września 2011 roku do

Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Minister Spraw Zagranicznych Birmy, U Wunna Maung Lwin napisał, że „kroki podjęte przez Birnę są konkretne, widoczne i nieodwracalne”.

„Birna musi nie tylko wywiązać się z tego twierdzenia, ale również poprawić sytuację praw człowieka, w tym szeroko rozpowszechnioną i systematyczną przemoc wobec mniejszości etnicznych” – powiedział Benjamin Zawacki.

„Kaźda deklaracja władz Birmy co do reform politycznych musi za sobą pociągnąć zakończenie zbrodni przeciwko ludzkości popełnianych na mieszkańcach własnego kraju.”

Amnesty International ponawia apel o utworzenie Międzynarodowej Komisji do zbadania zbrodni popełnionych w Birnie.

Podczas posiedzenia Rady Praw Człowieka ONZ w styczniu 2011 roku, władze Birmy zaprzeczyły, że przetrzymują więźniów politycznych, tłumacząc, że wszystkie osoby za kratkami to przestępcy. W sierpniu 2011 roku Minister Spraw Wewnętrznych Birmy, gen, Ko Ko powiedział Specjalnemu Sprawozdawcy ONZ ds. Sytuacji Praw Człowieka w Birnie, że „ponad 100 więźniów” uznanych za więźniów sumienia, popełniło przestępstwo.

Wśród uwolnionych dziś więźniów znajduje się komik Zarangar, zatrzymany w czerwcu 2008 roku za swoją pracę humanitarną na rzecz ofiar cyklonu Nargis.

Htay Kywe, więzień sumienia, z którym Amnesty International rozmawiała ledwie kilka godzin przed jego zatrzymaniem w październiku 2007 roku, odsiaduje wyrok 64 lat w celi o wymiarach 2,4×3 m w więzieniu Buthidaung, ponad 1000 km od rodzinnego Rangun. Był torturowany. Nadal nie wiadomo czy jest wśród osób zwolnionych dzisiaj z więzienia.

Źródło: [Amnesty International](#)